

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, piątek 14 września 1945 r.

Nr 203

Kara śmierci na czterech Polaków Oburzający wyrok zapadł w Paderborn

BERLIN, 13.IX. Sąd brytyjski w Paderborn wydał wyrok na czterdziestu trzech Polaków, oskarżonych o zabicie siedmiu Niemców i napad z bronią w rękę na miasteczko Fürstennau, w odpowiedzi na zabójstwo dokonane przez Niemców na jednym z Polaków w obozie. Czterech oskarżonych zostało zwolnionych, a trzydziestu dziewięciu skazanych.

Czterech Polaków skazano na śmierć. Pozostali oskarżeni otrzymali karę więzienia od trzech lat do dwudziestu. Nazwiska oskarżonych nie zostały ujawnione.

Wśród skazanych znajdują się nieletni.

Wyrok, który zapadł w Paderborn wstrząsnął do głębi opinią polską. Na ławie oskarżonych zasiadali obywatele państwa polskiego, wśród których znaleźli się i małoletni, których potraktowano jak zwykłych zbrodniarzy, bez uwzględnienia okoliczności łagodzących i wydano wyrok potępiający bez jakiegokolwiek konsultacji w tej sprawie z Rządem Polskim.

Trudno o dość mocne słowa dla podkreślenia ogromu niesprawiedliwości, jaki dotknął cały nasz naród przez niedopuszczenie do procesu nad obywatelami polskimi przedstawicieli polskich.

Jeżeli ci oskarżeni rzeczywiście zwinili, jeżeli wina ich została bezsprzecznie ustalona — sąd polski jest jedynie kompetentny do wydania wyroku i wyrok taki zostałby wydany. W tym wypadku społeczeństwo polskie miałooby pewność, że miał miejsce akt sprawiedliwości, oparty na zrozumieniu motywów czynu i uwzględniający okoliczności, w jakich ten czyn został popełnio-

ny. Trzymanie się suchej i bezlitosnej litery prawa w tej sprawie było nieludzkim błędem, tragiczną pomyłką i wielką krzywdą w stosunku do ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa, zasiadających przed sądem brytyjskich władz okupacyjnych w Paderborn.

Kwestionujemy kompetencje tego sądu co do sądenia obywateli państwa polskiego bez wiedzy Rządu Polskiego. Nie uznajemy wyroku i domagamy się rewizji procesu z dopuszczeniem do jego przewodu przedstawicieli polskiego sądownictwa.

Demonstracje w Łodzi z powodu wyroku w Paderborn

ŁÓDŹ, 13.IX. W szeregu fabryk łódzkich odbyły się wiece protestacyjne przeciwko wyrokowi wydanemu przez Trybunał Angielski na 48 Polaków. W rezolucjach uchwalonych na wiecach wzywa się Rząd Polski do uczynienia wszel-

kich wysiłków, aby uchronić osądzonych przed wykonaniem wyroku oraz przyspieszyć powrót Polaków do kraju. Robotnicy polscy uważają, że jest rażąco niesprawiedliwością wydawać surowe wyroki na Polaków podczas gdy setki oprawców hitlerowskich są na wolności.

Rozbrajanie wojsk japońskich trwa nadal

Rozwiązanie organizacji „Czarnego Smoka“

Napad na amerykańskich i angielskich delegatów — 12 zamordowanych

WASZYNGTON, 13.IX. (Tass). Dwie dalsze dywizje amerykańskie lądowały w Jokohamie i Atsugi. Amerykańska flota północnego Pacyfiku wpłynęła do zatoki Mutsu, położonej na najbardziej wysuniętym na północ odcinku wyspy Honshu. Rozbrajanie wojsk japońskich odbywa się bez przeszkód. Bazy morskie Katsura i Katsyuma są zupełnie zniszczone przez bomby i nie będą okupowane. 50

polawiaczy min przystąpiło do oczyszczenia portu Sasebo na wyspie Kiu-siu, do którego zawinie 5-ta flota amerykańska pod dowództwem admirała Spruancez.

WASZYNGTON, 13.IX. (Tass). Omawiając sprawę przestępców wojennych pisze „Washington Star“, że, jak wynika z oświadczeń departamentu USA, do odpowiedzialności za zbrodnicze traktowanie jeńców wojennych będą musieli być pociągani również członkowie rządu japońskiego. Japońscy przestępcy wojenni muszą być wydani w ręce sprawiedliwości.

CZUNG-KING, 13.IX. Agencja radiowa Czung-Kingu donosi o wypadkach, jakie miały miejsce przed podpisaniem kapitulacji w Czung-Kingu. Doszło tam do niespodziewanego napadu na delegację amerykańską i angielską oraz przedstawicieli rządu Czung-Kingu. Członkowie marionetkowego rządu chińskiego w cywilnych ubraniach otworzyli ogień karabinowy do grupy delegatów. 12 osób od-

niosło śmierć na miejscu, a wiele jest ciężko rannych. Zginęło przy tym kilku żołnierzy amerykańskich.

NOWY JORK, 13.IX. Gen. Mac Arthur wydał rozkaz rozwiązania Stowarzyszenia „Czarnego smoka“ w Japonii i kazał aresztować 7-miu głównych przywódców. Stowarzyszenie „Czarnego smoka“ było tajną organizacją skierowaną przeciwko ZSRR. Zostało ono stworzone do walki z wpływami ZSRR w Azji, a przede wszystkim w Mandżurii.

LONDYN, 13.IX. (BBC). W związku z kapitulacją japońską sztab główny wojsk sprzymierzonych wstrzymał lądowanie wojsk w portach chińskich. Gen. Mac Arthur oświadczył, że wojska sprzymierzone nie będą okupowały żadnego portu chińskiego, chyba tylko na wyraźne zaproszenie Chin.

Obrady Ministrów Spraw Zagranicznych Przyszłość włoskich kolonii

LONDYN, 13.IX. Agencja „Aki“ donosi z Londynu, że minister Byrnes jest zwolennikiem oparcia administracji większości kolonii włoskich o władze sojusznice. Wyspy Dodekanazu mają prawdopodobnie być oddane Grecji. Pantelaria ze względu na jej wielkie znaczenie strategiczne pozostanie bazą brytyjską. Do części Erytreii włoskiej rości pretensje Abisynia. Anglicy zapewne żądają oddzielenia od Włoch wschodniej części Cyrenaiki i oddania jej pod międzynarodowy zarząd lub pod administrację egipską. Terytorium to zamieszkałe jest przez Arabów, którym Anglicy obiecali na początku wojny, że nie powrócą pod panowanie włoskie.

LONDYN, 13.IX. Na zebraniu drugiej sesji konferencji ministrów spraw zagranicznych przewodniczył kom. Molotow. Pierwszym punktem programu było przygotowanie traktatu pokojowego z Włochami. Przyszłe komunikaty będą podawane tylko wtedy, gdy zapadną decyzje na ważne tematy.

LONDYN, 13.IX. (BBC). Zebranie Rady Ministrów 5 mocarstw zostało odłożone do dnia jutrzejszego, aby poszcze-

gólne delegacje zapoznały się z materiałem obrad. Pierwszym tematem dyskusji ma być sprawa traktatów z Włochami oraz uregulowanie kwestii granic włoskich. Rząd Egiptu wysłał do obradujących w Londynie ministrów notę, w której domaga się skrawka kolonii włoskiej dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

List Tuwima do min. Kowalskiego

WARSZAWA, 13.IX. Minister Kultury i Sztuki ob. Kowalski, otrzymał od ob. Tuwima następujący list:

„Depsza Pańska, zapraszająca mnie na zjazd w Krakowie, była pierwszym głosem, który przemówił do mnie z kraju. Cieszy mnie ogromnie, że jest to głos ministra kultury i sztuki. Niech Pan pozwoli przestać sobie życzenia najlepszych wyników Pańskiego trudnego lecz chlubnego zadania. Z przyczyn trudności transportowych nie będę mógł na zjazd przybyć.

W najbliższej przyszłości uczynię wszystko, co będzie w mojej mocy, by wspomóc w odbudowie polskiego życia

kulturalnego. Nie odnajdziemy na kartach naszej historii pokolenia obarczonego tak wielką odpowiedzialnością w stosunku do przeszłości jak i przyszłości, jak to przypadło naszej generacji.

Budując przyszłość narodu na grobach milionów męczenników, musimy stworzyć arcydzieło, które zostanie jako nieprzetrawiały pomnik wszystkich poległych dla Polski, pomnik, który dla przyszłych pokoleń będzie źródłem wiedzy i natchnienia.

Przesyłam najserdeczniejsze bratnie pozdrowienia swoim kolegom pisarzom i wszystkim pracownikom kultury polskiej. Julian Tuwim“.

Rozmowy rumuńsko-radzieckie w toku

MOSKWA, 13.IX. (Tass). W Moskwie bawi obecnie delegacja rządu rumuńskiego. Delegacja ta przeprowadziła szereg rozmów z rządem sowieckim w sprawie repatriacji obywateli radzieckich z Rumunii oraz nawiązania bliższych stosunków dyplomatycznych.

Demokracja polska w Iranie organizuje się

TEHERAN, 13.IX. Demokratyczne uchołdztwo polskie zorganizowało w Iranie zrzeszenie demokracji polskiej. Zadaniem organizacji jest skupienie emigracji polskiej i przygotowanie do powrotu do kraju. Zrzeszenie przesłało w imieniu emigracji polskiej wyraz hołdu na ręce prez. Bieruta i Rządu Jedności Narodowej.

Ambasador Jugosławii o zbrodniach niemieckich na Majdanku

W Lublinie bawił ambasador Jugosławii p. Božo Ljubic. Celem wizyty ambasadora w Lublinie był dawny obóz koncentracyjny Majdanek.

Wrażenia, jakie odniósł ambasador zwiedzając komory gazowe, krematorium i muzeum państwowe na Majdanku, gdzie znajdują się dowody zbrodni niemieckich popełnianych między innymi na Serbach, Chorwatach i Słowencach, wyraził w słowach:

„Faszyzm znam już długi okres czasu, od pierwszych chwil formowania się tego nowoczesnego barbarzyństwa; mimo mej nienawiści, którą żywię od dawna dla faszyzmu, to jednak to, co zobaczyłem tutaj na Majdanku — masowe zbrodnie popełniane na ludzkości — burzą we mnie krew i skurczem bólu chwytają za serce. Nic nie może wzbudzić większej nienawiści do faszyzmu, jak dokładna jego znajomość.

Majdanek obrazuje, jak Niemcy pracowali metodycznie i praktycznie nad zgnębieniem ludzkości.

Całą swoją cywilizację, naukę i technikę poświęcili pracy eksperymentalnej nad wyniszczeniem tych wszystkich, którzy nie należą do plemion germańskich.

Oglądany przeze mnie był obóz koncentracyjny jest miniaturą tego, co mieli stworzyć Prusacy w całej okupowanej Europie. Chwila, w której rozpoczęto budowę Majdanka, jest punktem szczytowym potęgi militarnej hitlerizmu. Wtedy też przystąpili Niemcy do masowych mordów obywateli 22 państw. Europa miała być jednym wielkim obozem śmierci.

Faszyzm i reakcja są tak do siebie zbliżone, jak dwaj bracia samsy. Kto chce się przekonać, kto jeszcze się waha i balansuje — reakcja czy demokracja — powinien zobaczyć Majdanek i wtedy każdy od razu nabierze przekonania, gdzie jest słusna droga.

Co piszą inni

Jak donosi agencja Reutersa, liczba niemieckich przestępstw wojennych, którzy będą sądzeni przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny, wynosi 400 tysięcy.

Tyle liczyła ta armia morderców, z którą Hitler wyruszył na zagładę świata. Te 400 tysięcy potwornych zbrodniarzy w służbie państwowej, skoszarowanych i zdyscyplinowanych — jest czymś potwornym i dotychczas nie spotykanym w dziejach świata. Jak pisze „Kurier Codzienny“:

Te 400 tysięcy morderców miało za sobą oparcie w armii regularnej, w rządzie i w społeczeństwie. Miało za sobą szkołę niemiecką, w której od najmłodszej młodości, od dziecka rozbudzano okrucieństwo. Miało za sobą uczone niemieckie, którzy wszelką zbrodnię awansowali do rzędu męstwa i odwagi, prowadzącej „narod panów“ do rządzenia światem. Miało, wreszcie, za sobą poezję hitlerowską, która ociekła krwią i dyszała nienawiścią.

Jednym słowem wszystko na usługach mordu. Czy taka społeczność przesiąknięta na wskroś ideą tego mordu może liczyć na jakąkolwiek tolerancję ze strony zdrowych i uczciwych narodów?

„Trybuna Robotnicza“ pisząc o procesie w Paderborn używa takiego zwrotu:

Nie usprawiedliwiamy postępków Polaków w Niemczech ale znajdujemy wytłumaczenie dla niego. Widzimy w nim akt zemsty za potworne zbrodnie niemieckie w Polsce.

I dlatego żądania kary śmierci dla oskarżonych, wysunięte przez prokuratora, opinia polska nie może przyjąć inaczej, jak tylko z największym oburzeniem.

(S)

Mowa premiera Attlee na kongresie angielskich Zw. Zawodowych

LONDYN, 13.IX. (BBC). Na kongresie brytyjskich związków zawodowych premier Attlee wygłosił przemówienie. Mówił on o stojącym przed rządem Partii Pracy problemach, o stosunkach do demokracji i praw człowieka. Wojna pozostawiła po sobie okropną spuściznę. Partia Pracy walczy o budownictwo wolnych społeczeństw i narodów, pracujących dla wspólnego dobra. Uporządkowanie tych spraw nie będzie łatwe. Niektóre z nich zostały zatłwione w Poczdamie, inne będą zatłwione na konferencji pokojowej. Musimy być cierpliwi — powiedział Attlee — tylko dobra wola pozwoli nam uzyskać dobre wyniki. Pragniemy uzyskać pomoc naszych sojuszników Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Wzajemne zrozumienie jest konieczne i będzie kamieniem węgielnym bezpieczeństwa powszechnego. Prawdziwy pokój nie może być utrzymany siłą. W ludziach muszą zająć głębokie przemiany duchowe, o ile pokój nie ma być przerwą między dwiema wojnami.

Prem. Attlee powiedział, że Wielka Brytania musi głosić hasło o utrzymanie ożywionego stosunku z innymi narodami i walczyć o podniesienie stopy życiowej we wszystkich krajach.

Dalej prem. Attlee mówił o działalności związków zawodowych, które oparte są na idealizmie. Związki zawodowe są siłą niezależną.

Sprawa niepodległości Austrii

LONDYN, 13.IX. Według „Reutersa“ donoszą z Wiednia, że rada sojuszników ogłosiła do narodu austriackiego odezwę, w której zaznacza, że na podstawie postanowień moskiewskich, rządy narodów zjednoczonych dążą do utworzenia wolnej, niepodległej, demokratycznej Austrii.

W KILKU WIERSZACH

— Biuro statystyczne Ministerstwa Pracy Stanów Zjednoczonych komunikuje, że dotychczas utraciło pracę w związku z zakończeniem działań wojennych 1 milion 600 tysięcy robotników.

— Rumuńskie gazety donoszą o procesie terrorystycznej organizacji „T”. 75 adwokatów broni oskarżonych.

— Istniejąca od 44 lat Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu została przemianowana na Państwową Szkołę Inżynierską.

— W Holandii rozpoczął się pierwszy proces zbrodniarza wojennego Maxa Blotwille. Prokurator żąda kary śmierci.

— Niemiecki gen. von Busch zmarł w szpitalu w niewoli angielskiej.

— Ambasador francuski w Moskwie udał się wczoraj w drogę do Londynu na wezwanie ministra spraw zagranicznych idault.

Po wysłuchaniu mowy Attlee dyskutowano na dzisiejszym posiedzeniu nad raportem komisji gospodarczej.

Następnie poruszano sprawę odszkodowań dla wywłaszczonych właścicieli upaństwowionych przedsiębiorstw.

Praca zbliża Polaków i Rumunów

BUKARESZT, 13.IX. Wyjazd do kraju grupy polskich robotników, którzy przez 6 lat pracowali w przedsiębiorstwie „Sannonictae” w Bzawlire, stał się okazją do serdecznej manifestacji przyjaźni polsko-rumuńskiej. Gazeta „Bum Nons” w obszernym artykule złożyła hołd ofiarnej pracy robotników polskich, którzy zys-

skali sobie sympatię całego personelu fabrycznego. Komitet fabryczny przyszedł z pomocą wyjeżdżającym Polakom i hojnie wyposażył ich na drogę. Polacy skierowali do robotników rumuńskich list z podziękowaniem za braterski stosunek i wyrazili nadzieję, że więzy między obu narodami będą się stale wzmacniać.

Międzynarodowe stosunki przemysłu niemieckiego

Wielcy przemysłowcy i finansiersi Niemiec nie zamierzają bynajmniej zrezygnować z planów odbudowania swej gospodarczej i wojennej potęgi. Minęło ćwierćwiecze, odkąd niemieccy imperialiści przeżyli porażkę. Zapamiętali oni dobrze, że przegrawszy wojnę — wygrali pokój. Dążenie do szablonu było zawsze charakterystyczną cechą rządzącej klasy Niemiec. Obecnie więc mają oni wielką ochotę powtórzyć historię. Najchętniej zaczęliby od tego samego, od czego zaczęli po pierwszej wojnie: odbudowy swych międzynarodowych stosunków.

Stąd pochodzą nieustanne usiłowania niemieckich przemysłowców i finansistów, by ponownie nawiązać „interesy” z pewnymi kołami angielskimi i amerykańskimi. O tego rodzaju próbach informuje bez ustanku zarówno prasa, jak i radio krajów sojuszników.

Świetnie władają angielskim, uprzejmi, usłużni w stosunku do władz oku-

pacyjnych, wczorajsi potentaci przemysłu niemieckiego, zwani w angielskich kołach „majowymi liliami”, ukazują od maja br., to jest od zwycięstwa sojuszników, oście liliową niewinność politycznego oblicza. Z amerykańską gumą do żucia, lub angielskim papierosem w zębach, pogodni i pewni siebie zdążyli się już na nowo wyprofilować. Typem takim „majowej lilii” jest von Schnitzler, dyrektor koncernu I G. Farbenindustrie, który przy pierwszej spotkaniu z amerykańskimi oficerami odezwał się do nich: „Panowie! Szczęśliwy jestem mogąc znowu z wami współpracować”.

Po pierwszej wojnie światowej niemieckim przemysłowcom udało się sięgnąć do banków Rzeszy szeroki potok finansów anglo-amerykańskich. Bank Morgana odegrał główną rolę w realizowaniu zadłużeń Rzeszy. Amerykański bank Dillon Read finansował niemiecki wojenny koncern Stinnesa. Inny bank amerykański Lee Higginson dostarczył Niemcom w 1930 roku pożyczki w wysokości 125 milionów dolarów. Inny znowu — finansował niemiecki przemysł chemiczny. Cały szereg banków niemieckich brał udział w finansowaniu przemysłu niemieckiego, poza tym szereg obcych firm przemysłowych Stanów Zjednoczonych posiadał kapitały w bankach niemieckich lub też utrzymywał w Rzeszy swoje oddziały.

Według danych Ministerstwa Finansów (ogłoszonych drukiem w 1944 r.), amerykańskie inwestycje w Niemczech wynosiły w roku 1943 — 1.290 milionów dolarów. Dla porównania podajemy, że w Kanadzie wynosiły one 4.375 milionów dolarów, w Wielkiej Brytanii 1.030 milionów dolarów, we Francji — 370 mil., we Włoszech 265 milionów dola-

row, a więc Rzesza stała na drugim miejscu po Kanadzie.

Tak amerykańskie kapitały współpracowały przy odbudowie niemieckiego programu zbrojeniowego, za ich przykładem szły angielskie.

Charakterystyczna jest wypowiedź b. prezesa zarządu I. G. Farbenindustrie Carla Duisberga, jeszcze przed zapanowaniem hitlerizmu: „Szczupłość naszej narodowej ekspansji ekonomicznej może być zrównoważona międzynarodową ekspansją ekonomiczną. Celem ostatecznego załatwienia europejskich problemów — powinna być tworzona jako podstawa przyszłej Europy, ścisła ekonomiczna jednolitość od Bordeaux do Odessy”. Niemcy już wówczas projektowali podbite Europy nie tylko oliwami, ale i złotem.

Narzędziem tej międzynarodowej ekspansji ekonomicznej miały być przede wszystkim kartele. Umowy karteli tworzyły już przed ostatnią wojną sieć, którą Niemcy próbowali zarzucić na całą Europę. Były to jak gdyby osobne państwa poza państwami. Polityką prowadzoną przez nich na całym świecie było torowanie drogi faszyzmu.

Przestudujmy politykę tę na przykładach różnych gałęzi przemysłu.

(D. c. n.)

Z. B.

Terror w Grecji Irwa nadal

BELGRAD, 13.IX. Jugosłowiańskie radio donosi, że w rejonie Plevelni greckie władze rządowe terroryzują ludność macedońską. Monarchistyczno-faszystowskie bandy napadają na mieszkańców pogranicza, palą wioski i mordują. Terror rozszerza się w zastraszający sposób

O sprawny rozdział towarów dla wsi

Rząd przywiązuje specjalną uwagę do akcji rozdziału towarów przemysłowych dla wsi. Pragnąc wyeliminować możliwość jakichkolwiek nadużyć oraz niedokładności, powierza kontrolę społeczną nad całokształtem jej przeprowadzenia

ry między innymi powołuje do życia powiatowe i gminne komisje rozdzielcze oraz prowadzi ewidencję przyznawanych do podziału artykułów przemysłowych. Instruktorzy zarządu głównego Z. S. Ch. wyjechali do wszystkich województw dla zorganizowania kontroli.

Piękno duszy „szczerego Michała”

Naród niemiecki zrodził najpotworniejszych zbrodniarzy świata

Dnia 12.IX 1945 r. prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie wniósł akt oskarżenia przeciwko Paulowi Hoffmanowi, szefowi krematorium obozu koncentracyjnego na Majdanku. (Lebek) Czy tylko taki Hoffman, czy cały naród niemiecki ponosi winę za Majdanek?

W tym samym stopniu ponosi naród niemiecki winę za Majdanek, jak za Hitlera.

Poddał się naród ten tresurze führera, chciał być okrutnym. Przygotował się na urządzanie takich obozów jak Majdanek zupełnie świadomie i celowo przez szereg lat.

Zasób sił ekonomicznych, który służyć może celom wojennym, nazywa nauka o wojnie „potentiel de guerre”. Jest to całokształt narzędzi produkcji i możliwości produkowania dla wojny. Nie okeńło się jeszcze niemieckie społeczeństwo w katastrofy 1918 roku, a jego elita zaczęła już odbudowywać potencjał wojenny i przygotowywać narzędzia zniszczenia.

Przygotowanie takiej wojny, jaką niemiecki imperializm planował — podboju świata — wymagało nie tylko wszechstronnych politycznych i gospodarczych przedsięwzięć, ale także wychowania człowieka-mordercy, wychowania takiego Hoffmana, okrutnego żołdaka-kata, który by wykonał niemiecki wyrok nad ludzkością. Należało stworzyć psychologiczny „potentiel de guerre”. Dlatego też niemieckie społeczeństwo świadomie i planowo wychowało hitlerowski faszizm, który przede wszystkim zniszczył wewnątrz niemieckiego życia wszystkie ślady europejskiego humanizmu i przeprowadził w S.S., S.A., H.J. trening, tresurę niemieckiej duszy w celu hartowania jej wobec męk wszystkich nieniemieckich istot.

Miliony Niemców poddało się chętnie tej tresurze, temu przekształceniu „szczerego Michała” (jak w sentymentalnej i romantycznej literaturze Niemcy siebie samych nazywają) w S.S.-manna, zamęczającego planowo, że zorganizowanym sadyzmem więźniów Majdanka na śmierć.

Może to nie jest przypadkiem, że naród niemiecki już przed Hitlerem i Himmlerem wydał tyle potworów, jak żaden inny naród na świecie: Harrmana, który zajmował się makabrycznym handlem — handlował ludzkim mięsem. Zabijał ludzi i sprzedawał ich na kotlety, prowadząc dokładne notatki komercyjnie. Był on przypadkowo też tajnym agentem niemieckiej policji.

Drugi taki „szczerzy Michałek” — to Denke. Skazano go na śmierć, nie wiedząc, że w parę lat później Hitler mógłby go zatrudnić razem z Hoffmanem na Majdanku. Denke ów był wspaniałym gospodarzem. Wyrabiał on artykuły spożywcze z ludzkich ciał. Zamordował w

tym celu kilkadziesiąt osób, a z ich mięsa i tłuszczu sporządzał konserwy i marynaty. W jego domu znaleziono całą wystawę słoików z etykietami, na których z niemiecką dokładnością była odnotowana data sporządzenia konserwy. Denke nosił szelki ze skóry jednej z jego ofiar. Był on również przypadkowo Niemcem.

I Wimpassinger był też przypadkowo Niemcem. Wimpassinger, ten uczciwy dziwak, który haftował piękne desenie i robił na drutach, jak kobieta, zarządził kilkadziesiąt osób...

Żaden inny naród nie wydał takich

Oskarżam Paula Hoffmana

Wywiad z Prokuratorem Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie udzielił naszemu redaktorowi wywiadu, opisując pracę przygotowawczą prokuratury w sprawie Paula Hoffmana, szefa krematorium na Majdanku.

Hoffman został ujęty w kwietniu przez funkcjonariuszów Woj. Urz. Bezpieczeństwa w Katowicach i odstawiony do dyspozycji prokuratury lubelskiej. Organy śledcze w Katowicach sporządziły protokół zeznań Hoffmana, lecz — rzecz naturalna — świadków nie można było jeszcze przesłuchiwać. Więc moim najważniejszym zadaniem było odnalezienie świadków. Zanim umieściłem odpowiednie ogłoszenia w prasie z wezwaniem do stawiania się świadków, udawałem się regularnie na Majdanek. Byłem przekonany, że ludzi, którym się udało żywym wyjść z Majdanka, ciągnie do zwiedzenia

potworów, które prowadziły statystykę swych morderstw, a mięso ofiar sprzedawali w handlu detalicznym.

Prototyp katów z Majdanka był już przed Hitlerem gotowy. Hitler wykorzystał tylko możliwości niemieckiej duszy, aby stworzyć psychologiczny „potentiel de guerre” i wychował sobie dziesiątki tysięcy Hoffmanów.

Jednego z nich — kierownika szatańskiego krematorium na Majdanku zobaczymy wkrótce na ławie oskarżonych przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie.

miejsca ich strasznych przeżyć. I nie omyliłem się. Pewnego dnia spotkałem tam jednego z ważniejszych świadków przeciwko Hoffmanowi. Przez niego wpadłem na ślad innych. Na ogłoszenie w prasie codziennej zgłosiło się również cały szereg osób. Przesłuchiwałem kilkadziesiąt świadków — robota kilku miesięcy. Wśród tych świadków znajduje się 10 naocznych, którzy widzieli zbrodnię Hoffmana.

Oskarżam go oto, że:
zabijał uderzając pałką,
zabijał uderzając łopatą,
zabijał trując gazem,
zabijał paląc żywcem,
zabijał wieszając

i że znęcał się nad więźniami, bijąc ich pięściami, szpicrutą, uderzając nożem.

L. B.

Język obcy w szkołach

Czym kierować się przy wyborze języka?

Jak wiemy, w bieżącym roku szkolnym wprowadzony zostaje do nauczania w starszych klasach szkoły powszechnej i niższych klasach gimnazjalnych jeden spośród czterech języków obcych: francuski, rosyjski, angielski lub niemiecki.

W najbliższych dniach rodzice na zebraniach lub rozmowach z kierownikami szkół będą mieli możliwość wypowiedzieć się na temat wyboru języka, który ma być nauczany w danej szkole. Jest to sprawa nie tylko dania dziełom umiejętności władania takim a nie innym językiem. Znaczenie jej jest daleko większe i ma obok innych czynników decydujący wpływ na całe późniejsze życie dziecka, na jego rozwój umysłowy oraz kształtowanie się jego zainteresowań i światopoglądu.

Musimy pamiętać, że opanowanie obcego języka jest kluczem otwierającym skarby kultury danego narodu. Umożliwia nie tylko poznanie literatury pięknej, ale daje możliwość zapoznania się z olbrzymią ilością dzieł ściśle fachowych, nie tłumaczonych na języki obce i otwiera tym sposobem skarby myśli naukowej i doświadczenie wielu pokoleń narodu.

Ponadto jest jednym z warunków umożliwiających osobiste kontakty z narodem obcym przez wycieczki zagraniczne, lub z odwiedzającymi nasz kraj cudzoziemcami.

Warto więc dobrze zastanowić się, jaki obcy język wybierzemy dla dziecka. W tym celu rozważyć musimy parę kwestii natury zasadniczej. Przede wszystkim nie możemy obracać się w sferze poglądów sprzed 1939 roku.

Kłeska militarna, polityczna i ekonomiczna Niemiec wpłynęła w sposób decydujący na zmianę układu sił w Europie. Przemysł niemiecki leży w gruzach, do dawnej świetności nigdy się nie podniesie. W międzyczasie odbuduje i wybuduje swój przemysł ZSRR. Przesunięcie granic polskich na zachód zmienia strukturę gospodarczą naszego kraju, przekształcając Polskę z kraju typowo rolniczego na przemysłowo - rolny.

Jeśli więc dotychczas potrzebowałbyśmy szukać kontaktu z krajami przemysłowymi, to obecnie konieczność ta zmalała i w żadnym wypadku nie spowoduje ożywienia stosunków handlowych z Niemcami.

Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przewidzieć, że obroty nasze z Niemcami na długie lata zmaleją do minimum,

Nowe programy i partie

Wiem dokładnie co się dzieje,
Skąd i dokąd wiatr wieje.
Komu korzyść, komu strata:
Dzisiaj jestem demokracją.

Kronika Ziemi Zachodnich

Częstochowa wraz z powiatem wysłała do dnia 1.IX 1945 r. na tereny odzyskane ogółem 15.736 osób. Osadników tych PUR kieruje do miejscowości: Elbląg, Malbork, Kwidzyn, Starogard, Bytom, Koszalin i Słupsk.

Z Kielc i innych miast województwa wyjeżdża dziennie na Zachód około 1.500 osadników dziennie.

Ogólnie z województwa kieleckiego przesiedlono 18.212 rodzin — 112.516 osób w 431 transporcie.

W Białogardzie i powiecie praca społeczna rozwija się pomyślnie. Na wyróżnienie zasługują intensywna praca organizacji młodzieżowych, z których np. Harcerstwo zorganizowało się już w czerwcu. Dwie drużyny, żeńska i męska, organizują ostatnio sekcję sportów wodnych. Związek Harcerstwa Polskiego brał czynny udział w „Dniach Morza” oraz w obchodzie rocznicy „Grunwaldu”. Związek Walki Młodych prowadzi sekcję sportową z własną drużyną piłki nożnej, opiekuje się stadionem sportowym. Związek Walki Młodych bierze żywy udział w życiu politycznym powiatu białogardzkiego.

Z powiatu białzkiego wysłano do dnia 1.IX 1945 r. na teren powiatu kłodzkiego około 5.000 osadników. Z żywea również wyjechało na Dolny Śląsk 5.000 osób.

Zachód wola o książkę polską

Książka polska na ziemiach zachodnich była łepioną i niszczonej narówni z ludźmi narodowości polskiej. Wiele książek z bibliotek prywatnych palono, biblioteki publiczne, księgozbiory przy uczelniach niszczone z całą premedytacją i germańską zawziętością. Nie też dziwnego, że ziemie zachodnie tęsknią do drukowanego słowa polskiego. W szkołach brak podręczników, o drukowaniu których na razie mowy być nie może, brak lektury pomocniczej ze wszystkich dziedzin nauki, a nasze wydawnictwa nieprędko będą mogły przystąpić do szerokiej pracy wydawniczej.

A przecież młodzież nasza nie może być pozbawiona książki polskiej, gdyż przez kilka lat okupacji straciła kontakt z polską literaturą, co wybitnie tamuje rozwój i postęp w naukach.

Teraz ta chęć poznania naszej pięknej literatury hamowana jest brakiem książek. Czyżby społeczeństwo nasze nie mogło przyjść w tym wypadku z pomocą? Jeszcze i dziś są ludzie, którzy mają, nie raz cudem ocalałe całe księgozbiory i biblioteki, którzy bez uszczerbku mogą ofiarować niejedną książkę dla Polaków na Zachodzie. Są osoby, które przypadkiem na terenie swych budynków gospodarskich znalazły po wyjściu okupanta sioły książek polskich, przeznaczonych na zagładę. Do tych wszystkich zwracamy się z gorącą prośbą o książkę polską dla Biblioteki Miejskiej, którą z trudem organizuje Miejski Wydział Kultury i Sztuki we Wrocławiu. Książki wszelkiej treści: naukowe, beletrystyczne, techniczne itp. będą pożądane i można je wysyłać pod powyższym adresem.

(jz)

wzrosną natomiast z ZSRR i krajami Europy północno - zachodniej (Szwecja, Anglia i Francja) i krajami pozaj europejskimi...

Pięcioletnia okupacja niemiecka oraz cały ogrom krzywd doznanych od tego narodu zmieniły całkowicie poglądy na kulturę niemiecką. Cały świat przekonał się naocznie i doświadczeni, jakie wartości do ogólnoludzkiego dorobku wniosła kultura „narodu panów”.

Zarówno więc względy ekonomiczne jak społeczno - polityczne nie przemawiają na korzyść kontaktów z Niemcami. Natomiast nasz sojusz z ZSRR i rozwijające się ciągle stosunki handlowe wywołują konieczność silniejszego zwrócenia uwagi na pogłębienie kontaktów z naszym sąsiadem ze wschodu.

Poszerzenie naszego dostępu do morza rozwija nasze możliwości teglugi, rybołówstwa i handlu zamorskiego. To z kolei zmusi nas do studiowania języka angielskiego.

Dlatego przy wyborze obcego języka musimy pamiętać, że największą praktyczną korzyść daje studiowanie języka rosyjskiego, angielskiego i ewentualnie francuskiego.

Natomiast nauczanie języka niemieckiego powinno być ograniczone do niezbędnego minimum. (d.)

600 traktorów przysłała UNRRA

WARSZAWA (Polpress). Do Łodzi nadziedl transport 600 traktorów, z których 161 zostało już przydzielonych poszczególным województwom.

